

Protokół Nr 5/2017
posiedzenia Komisji Gospodarczej Rady Gminy Winnica,
które odbyło się dnia 26 września 2017 r.

Posiedzenie Komisji Gospodarczej Rady Gminy odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i trwało od godz. 14.30 do godz. 15.40.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komisji wg listy obecności stanowiącej załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu oraz zaproszeni goście:

1. Pan Mariusz Kowalewski - Wójt Gminy Winnica,
2. Pani Jadwiga Pydynowska - Sekretarz Gminy,
3. Pan Waldemar Błoński - Skarbnik Gminy,
4. Pan Mirosław Niesłuchowski - Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej.

Lista obecności zaproszonych osób stanowi załącznik Nr 2.

Ad.1.

Otwarcie posiedzenia oraz sprawdzenie obecności stanu komisji.

Posiedzenie Komisji Gospodarczej otworzył jej Przewodniczący Pan Adam Wałęskiewicz. Poinformował, iż w posiedzeniu uczestniczą wszyscy członkowie Komisji Gospodarczej.

Przewodniczący przywitał przybyłe osoby i przedstawił porządek posiedzenia, a mianowicie:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Opiniowanie sprawozdania z realizacji stanu ochrony środowiska Gminy Winnica w 2017 roku.
3. Analiza stanu urządzeń wodno-kanalizacyjnych i melioracyjnych w gminie.
4. Inne sprawy doraźne do bieżącej realizacji.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Uwag do porządku posiedzenia nie zgłoszono. Za jego przyjęciem opowiedziało się jednogłośnie trzech obecnych członków w/w Komisji.

Ad. 2

Opiniowanie sprawozdania z realizacji stanu ochrony środowiska Gminy Winnica w 2017 roku.

W tym punkcie Przewodniczący Komisji powiedział, że na ostatniej sesji w dniu 15.09.2017 r. Rada Gminy Winnica przyjęła „Program ochrony środowiska dla Gminy Winnica na lata 2017-2020 z perspektywą do 2023 roku”. Wyraził nadzieję, że ten program będzie służył gminie na przyszłość. Wspomniał o zagrożeniach, które w tym programie są wyszczególnione i z którymi możemy się spotkać. Teren gminy Winnica narażony jest na problemy związane z nadmierną emisją hałasu komunikacyjnego, zarówno w porach nocnych i dziennych. Na ostatniej sesji problem ten poruszył Radny Pan Robert Wróblewski. Sprawa dotyczy Zakładu Mleczarskiego. Jeśli problem będzie się rozwijał to będzie konieczność postawienia ekranów dźwiękoszczelnych, żeby mieszkańcom ul. Szkolnej żyło się spokojniej. Drugi temat to emisja elektromagnetyczna. Na razie nie ma tego typu problemów. Nie słyszał, żeby komuś przeszkadzał np. transformator lub inne stacje przekaźnikowe.

Problem trzeci to zanieczyszczenie środowiska. Ewentualnie może się zdarzyć zanieczyszczenie wód, ale po ostatniej konserwacji oczyszczalni przez Mleczarnię i spółkę Gea-Nowa, Niestępówka zapewne odżyje biologicznie i sytuacji takiej nie będzie.

Następnie zabrał głos Członek Komisji Pan Tadeusz Matwiejczyk, poruszając sprawę odbioru eternitu. Stwierdził, że już ponad pół roku leży na paletach u niego na posesji.

Wójt powiedział, że tych pieniędzy, które gmina dostała w tym roku na utylizację azbestu, nie wystarczy żeby odebrać od wszystkich chętnych.

Pan Matwiejczyk dodał, że jeśli chodzi o hałas to tylko w Polsce jest wymysł budowania ekranów. Zakład Mleczarski wcześniej powstał niż osiedle naprzeciwko niego. Ludzie budując się w tym miejscu powinni być świadomi, że to jest zakład i mogą być różne uciążliwości z nim związane. Radny stwierdził, że ważniejszą sprawą jest szukanie dofinansowania np. do pieców, żeby było mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Wszyscy Członkowie Komisji potwierdzili to.

Przewodniczący Komisji dodał, że w związku z zanieczyszczeniem powietrza, w tym roku było dofinansowanie do wymiany pieców. Społeczeństwo się przekonuje, że paleniem śmieci i węgla zanieczyszczamy powietrze i sami sobie szkodzimy. Społeczeństwo powoli, ale dojrzewa do tego. Następnie Pan Wałęskiewicz odniósł się do problemu usuwania azbestu. Stwierdził, że to nie jest tylko problem gminy ale całego kraju. Pozbycie się azbestu z terenu kraju jest kosztowne, ma trwać do 2032 roku. Wyraził nadzieję, że dofinansowanie do usunięcia azbestu będzie też w kolejnych latach.

Wójt wyjaśnił, że firma wykonuje obecnie na terenie gminy prace związane ze zdjęciem eternitu z dachów i utylizacją. Do referatu ochrony środowiska urzędu gminy wpływają już wnioski na przyszły rok. Jest możliwość aby oddać do utylizacji azbest wcześniej ściągnięty, albo też możliwość zdjęcia i zutylizowania. Też jest problem bo firma nie czeka, aż wnioskodawca będzie miał czas na znalezienie wykonawcy nowego pokrycia dachowego. Wnioskodawcy mają tylko 2 tyg., więc szybko trzeba szukać wykonawcy dachu, żeby od razu kłaść po ściągnięciu. Na przyszły rok, jeżeli będą środki na dofinansowanie, gmina też będzie składać wniosek. Jest wyliczone ile na całej gminie jest pokryć azbestowych. Swego czasu był robiony spis.

Pan Wałęskiewicz dodał, że był taki czas, że eternit składowano, do momentu zabrania go, na starym boisku przy cmentarzu. Sam eternit leżący nie zagraża. Kiedyś był powszechnie używany. Wtedy jest zagrożeniem, kiedy jest kruszony. Radny zapytał czy na terenie gminy są wyznaczone miejsca, gdzie może być tymczasowo składowany.

Wójt odpowiedział, że tylko na własnej posesji można przetrzymywać. Gmina nie ma takiego miejsca żeby przetrzymywać. Dodał, że wnioski, które były teraz realizowane to ich część była z zeszłego roku.

Pan Wałęskiewicz zapytał, gdzie znajdują się miejsca utylizacji tego azbestu, który firma zabiera. Czy na terenie gminy są takie miejsca.

Wójt odpowiedział, że urząd gminy dostaje tylko dokument, że zostało to zutylizowane. Na terenie gminy nie ma miejsc utylizacji. Wójt dodał, że teraz jest czyszczona jedna studnia na terenie hydroforni. Na stronie internetowej gminy jest informacja, że jedna studnia na głębokości 80 m została wyczyszczona i odmulona, żeby zabezpieczyć dostateczną ilość wody dla odbiorców.

Ad. 3

Analiza stanu urządzeń wodno-kanalizacyjnych i melioracyjnych w gminie.

Przewodniczący Komisji wyraził uznanie dla działalności Gminnej Spółki wodnej w Winnicy. W innych gminach spółki zaprzestają swojej działalności. Sukcesem jest, że wcześniej mniej rolników płaciło, a teraz procent wpłat wzrósł w porównaniu z ubiegłymi latami. Następnie Przewodniczący Komisji poprosił Przewodniczącego Gminnej Spółki Wodnej Pana Mirosława Niesłuchowskiego o przedstawienie, co w ostatnim roku zostało wykonane, co niepokoi i jest w najbliższym czasie do wykonania.

Pan Niesłuchowski powiedział, że co roku starają się wykaszać wszystkie rowy, a ilość odmulanych rowów zależy od środków finansowych. W tym roku przerwano odmulanie i wykaszanie ze względu na warunki pogodowe. Prace wykonywane są teraz na umowę zlecenia. Zaznaczył, że wczoraj pracownicy spółki pracowali w Mieszkach do godz. 20.20. Jest dużo podtopień ze względu na ulewne deszcze. Nie zawsze jest to związane z awariami. Rolnicy są niecierpliwi, bo jak deszcz przestał padać to wg nich szybko powinno być sucho. Duży nacisk kładzie się na prace, bo każdy chce zasiać zboże. Pan Niesłuchowski nadmienił, że dziś na posiedzeniu Zarządu spółki dowiedział się, że w internecie jest zamieszczona informacja, o tym że inne gminy biorą spółkę za wzór. Są też rolnicy, którzy są zawsze niezadowoleni. Dziś spółka dostała pismo, które jednak okazało się, że powinno być skierowane do Wójta Gminy. Była to skarga na działalność spółki, że po wykaszaniu rowów trawa się gdzieś zatrzymała. Po wykaszaniu maszyną to jest niemożliwe, bo jest wszystko zmielone. Jedynie jak koszono do wieczora, a potem w nocy był ulewny deszcz to bardzo możliwe, że gdzieś się zapchało. Następnie Przewodniczący GSW odniósł się do sprawy odmulania mostków na drogach powiatowych i gminnych, które wg niego nie należą do spółki. Problem jest w tym, że mostek usytuowany z pola na pole, którym rolnicy dojeżdżają, ma 6 metrów szerokości. Taki mostek można jakoś odmulić. Gorszy problem jest z drogami powiatowymi, których mostki mają 12 metrów szerokości, a średnicę 60 cm. Tam nikt nie wejdzie aby wyczyścić. Rolnicy jednak mają pretensję do spółki wodnej, że jest mostek zapchany. Spółka niestety nie ma takiej możliwości. Wiadomo, że są firmy, które to mogą wykonać. Przepchnięcie takich mostków np. 10 szt. to pewnie duży koszt. Wójt wyjaśnił, podając przykład mostku na drodze powiatowej do Domosławia (jak się skręca w lewo). Mostek miało być udrożniony: trzeba łupać po kawałku i wyciągać albo wyciąć kawałek nawierzchni, wyjąć mostek, wyczyścić i z powrotem włożyć zamykając nawierzchnią.

Pan Waleśkiewicz dodał, że nadal nic nie zrobiono z przepustem na drodze powiatowej pomiędzy miejscowością Mieszki-Leśniki a Mieszki-Kuligi.

Pan Niesłuchowski wyjaśnił, że większość rolników jest zadowolonych z pracy spółki. Za tę składkę, która jest pobierana robione jest bardzo dużo. Można zrobić tyle na ile starczy pieniędzy. Spółki nie stać na to żeby nająć maszynę w celu oczyszczenia gminnych czy powiatowych mostków.

Wójt zapytał, czy dużo gminnych mostków jest zapchanych.

Przewodniczący GSW powiedział, że nie zlecał tego aby spisać.

Wójt poprosił, żeby spisać i podać informację do urzędu.

Pan Niesłuchowski dodał, że rozmawiał z meliorantami, którzy wyjaśnili, że po każdej zimie podczas której nie ma mrozów, jest taki problem, że nie ma ściągalności wody. Jak ziemia zamarza to się podnosi i tym samym zruszy, więc później woda szybciej spływa. Są pewne

miejsca na terenie gminy, które od 30-40 lat nie były poprawiane. Jest takie miejsce w Skórznicach. Tam ma być wysłana koparka. Prawdopodobnie plany były robione, gdzie ogólny zbieracz jest wyżej puszczone. Nie wszystkie awarie można zlokalizować wg planów. Pracy jest bardzo dużo. Silne deszcze mocno niszczą rowy.

Pan Matwiejczyk zapytał czy poprawiła się ściągalskość zadłużeń.

Pan Niesłuchowski wyjaśnił, że większość płaci. Jednak rolnicy, którzy nie płacili od 30 lat to nadal nie płacą. Jak przeszły stare melioracje do powiatu, potem od powiatu wróciły do gminy, to było za wójta Kowalczyka, niestety dokumentacja w 100% nie wróciła i nie ma dokumentów na to, że dany rolnik zadeklarował się do przystąpienia do spółki wodnej. Skoro się nie deklarował to nie można wystąpić do sądu o ściąganie składki. Najpierw trzeba zrobić zebrania, żeby się rolnicy znów zadeklarowali.

Pan Matwiejczyk dodał, że rolnicy tak myślą, że skoro się poprawia u rolnika, który płaci składkę, to z jakiej racji on ma płacić, jak u niego jest dobrze.

Pan Niesłuchowski wyjaśnił, że większość rolników, którzy żyją z rolnictwa to płacą i zawsze będą płacić. Niektórzy rolnicy płacą rocznie np. 200 zł, a jak mają awarię to trzeba w jednym roku dołożyć do jego awarii np. 2 tys. zł.

Wójt zapytał o sprawę sołectwa Nowe Bulkowo, które od paru lat nie płaciło składek, a jest tam rów melioracyjny, w części już jest poprawiony na własny koszt. Rolnicy chcieliby przystąpić do spółki i zacząć opłacać składki, tylko żeby im usunąć awarię. On nie jest zakrzewiony, tylko trzeba trochę podczyścić i odmulić rów oraz wypoziomować zbieracze.

Pan Niesłuchowski dodał, że to samo jest na Rębkowie u jednego z rolników. Część rolników z Rębkowa chce przystąpić. W pierwszej kolejności trzeba zrobić tym co płacą cały czas.

To samo z przystąpieniem. Spółka chętnie przyjmie, ale pierwsze naprawy rolnicy muszą zrobić na własny koszt. Jak ok. 30 lat nie należą do spółki to wszystkie wpłacone przez innych rolników składki poszłyby na takie naprawy. Są takie przykłady, że jeden płaci drugi nie. Trzeba każdą sprawę indywidualnie rozpatrywać.

Pan Waleśkiewicz zapytał, czy z tych składek jeszcze coś zrobią w tym roku.

Pan Niesłuchowski powiedział, że prace będą zrobione na ile starczy środków. W innych gminach wcale nie działają spółki wodne. W gminie Świercze taka spółka niby jest ale wcale nie działa.

Pan Waleśkiewicz zapytał, czy stawka opłat się zmieniła. Pan Niesłuchowski odpowiedział, że corocznie zwiększają składkę o 1 zł z ha. Problem jest taki, że jak dużo będzie podwyższona to rolnicy wcale nie będą płacili.

Pan Matwiejczyk zapytał, czy udało się oprócz środków od gminy, zdobyć dotację z zewnątrz.

Pan Niesłuchowski odpowiedział, że tak. Będzie dotacja z urzędu wojewódzkiego. Przyznana już jest, tylko trzeba najpierw za swoje pieniądze wykonać roboty, dopiero potem dostaną. To jest ważne kiedy te pieniądze wpłyną, bo jak późno to jednak z tych pieniędzy żadnych prac nie wykonają już.

Pan Matwiejczyk zapytał, czy wiadomo jaką sumę dotacji spółka otrzyma.

Pan Niesłuchowski odpowiedział, że to jest kwota ok. 30 tys. zł. Dodał, że duże problemy z melioracją dopiero się zaczną. Ze względu na mokry rok i ciężki sprzęt rolniczy. Jest dużo mostków zarwanych przy zbiorze kukurydzy i wożeniu wapna.

Wójt wyjaśnił, że mostki są źle obsadzone. Trzeba je właściwie obsadzić i jak będzie mokro to nie będą się zarywały.

Pan Niesłuchowski dodał, że przy obecnie robionej melioracji mostki są już inaczej robione, tj. z betonów zbrojonych, z felcami. Przy takich mostkach nie będzie problemów z czyszczeniem. Pan Niesłuchowski dodał, że trzeba się przygotować do wymiany wszystkich przepustów. Spółka już wymieniała dziesiątki studzienek. Teraz już ze studzienkami jest spokój. Pan Waleśkiewicz podsumował, że cieszy, że spółka działa i dobrze funkcjonuje. Zazaczył, że trzeba wspomagać tych którzy płacą w pierwszej kolejności.

Ad. 4.

Inne sprawy doraźne do bieżącej realizacji.

Na początku tego punktu, Przewodniczący Komisji Gospodarczej poprosił o napisanie kolejnego pisma do Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie naprawy mostku na drodze powiatowej pomiędzy miejscowością Mieszki-Kuligi i Mieszki-Leśniki oraz usunięcie zakrzewień od miejscowości Mieszki-Kuligi do Powielina. Następnie poruszył problem oświetlenia na ul. Miodowej w Winnicy, które zaświeca się bardzo późno. Trzeba je wyregulować, bo nie ma zmierzchowych czujników. Dodał, że przybywa punktów oświetleniowych w gminie.

Wójt wyjaśnił, że na chwilą obecną przybywają punkty wybudowane przez gminę. Jednego roku wydano ponad 50 tys. zł na oświetlenie. Zakupiono przewody, lampy, zegary i zamontowano na słupach. W momencie odbioru to wszystko stało się majątkiem zakładu energetycznego. Dopóki Energa Oświetlenie nic nie zmieni, niestety gmina nie będzie montować dodatkowych lamp, bo to potem staje się ich majątkiem. Z funduszu sołeckiego została wybudowana linia oświetleniowa w Zbroszkach. Będzie także budowana na ul. Słonecznej, ale to jest majątkiem gminnym. Jak zawieszone zostaną na słupach Energi Obrót, gdzie Energa Oświetlenie jest upoważniona do konserwacji tego, to przestaje to być gminne. Nie możemy tak robić, że będziemy oddawać nasz majątek.

Pan Waleśkiewicz powiedział, że 12 września był wraz z sołtysem Winnicy i radnym u księdza proboszcza w sprawie placu Jana Pawła II. Ksiądz będzie się starał o środki zewnętrzne na remont tego placu. Następnie Przewodniczący Komisji poprosił, żeby jeszcze w tym roku zorganizować spotkanie: Wójta, Rady Gminy, Rady Parafialnej, księdza proboszcza i przedstawiciela Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej planowanej w 2018 roku, a także zmiany organizacji ruchu na ul. przy kościele. Ul. Strażacka jest drogą powiatową. Stoi tam znak „ustąp pierwszeństwa przejazdu”, tak było i tak jest, ale nie znaczy że tak musi być. Plac Jana Pawła II, wg mapek, jest na terenie gminnym ale droga gdzie będzie odwodnienie do ul. Cichej jest już terenem parafialnym. Dobrze byłoby przed rozpoczęciem inwestycji załatwić to formalnie. Następnie Przewodniczący Komisji zaproponował, że: „oddajmy figurkę dla parafii, a ksiądz niech nam odda kawałek tego uskoku gdzie jest metalowe ogrodzenie”.

Wójt nadmienił, że plac trzeba będzie utwardzić, ale nie zgodzi się na wyasfaltowanie.

Pan Waleśkiewicz powiedział, że tak byłoby najrozsądniej.

Pan Warda dodał, że myśleli o kostce.

Wójt dodał, że jeśli kostka to jedynie kamienna, żeby to jakoś wyglądało.

Pan Warda dodał, że kamienna kostka będzie droga.

Wójt powiedział, że kamienna kostka jest trwała w przypadku posypania solą, a przy zwykłej kostce zaraz będą odpryski i co 3 lata będzie trzeba wymieniać. Najpierw będzie wyrównana

ziemia, a potem zobaczmy w którym miejscu robią się zastoiska wody. Tam trzeba będzie zrobić studzienkę z dwóch kręgów. Woda z całego placu z różnych zastoisk pospływa do tego zastoiska. Następnie kolektorem do drugiej studzienki, którą województwo będzie budowało i dalej odprowadzona będzie do rzeki Niestępówki. Wójt dodał, że rozmawiał z Marszałkiem Województwa, Panem Adamem Struzikiem, na temat odwodnienia i remontu. Jest duża doza prawdopodobieństwa, że gmina zostanie wsparta środkami z zewnątrz. Ksiądz też jakieś środki pozyska.

Pan Waleśkiewicz dodał, że ludzie powoli uświadamiają się i z funduszu sołeckiego wspomogą ten cel. Stopniowo wspólnymi siłami będzie to zrobione.

Pan Matwiejczyk dodał, że po remoncie całej trasy nie będzie gdzie samochodu postawić, dlatego ten parking jest potrzebny.

Wójt powiedział, że 7 miejsc będzie naprzeciwko kościoła.

Pan Matwiejczyk poruszył sprawę remontu mostka w Skoroszkach. Miał być obłożony jumbami, ale nadal nie jest to zrobione. Już dużo żółtego piasku spłynęło do wody. Teraz jest sucho więc trzeba to zrobić.

Wójt wyjaśnił, że padały deszcze, więc nie było możliwości ruszenia bo było błoto. W tym tygodniu ktoś podjedzie i będą to przykładac.

Pan Matwiejczyk powiedział, że na zebraniu sołeckim Pani Morawska wspominała, że tak szybko jeżdżą, że już kilka samochodów zatrzymało się u niej w podwórku. Przed tym mostem trzeba zrobić próg zwalniający.

Wójt odpowiedział, że nic nie poradzi na to. Jest postawiony znak, ale można dodatkowo postawić znak ograniczenia prędkości.

Pan Matwiejczyk powiedział, że sam znak nic nie da. Tam trzeba nad tym pomyśleć.

Pan Warda dodał, że próg zwalniający nie zda tam egzaminu.

Wójt zapytał czy to mieszkańcy gminy Winnica tak szybko jeżdżą.

Pan Matwiejczyk odpowiedział, że to na pewno nie mieszkańcy naszej gminy.

Ad. 5.

Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem tematów zaplanowanych do omówienia, Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Gospodarczej.

Podpis Przewodniczącego Komisji

.....

Protokół sporządziła:

Ewa Zalewska